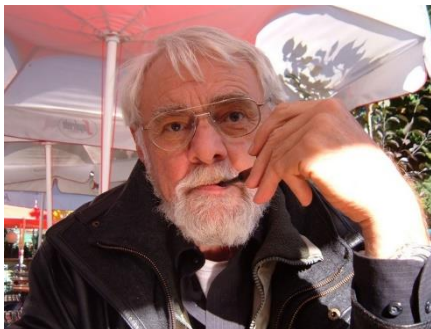


## Zamyślenia



Fot. Andrzej Dębowski

## Misja Jacka Kaczmarskiego

*W Instytucie Literackim w Paryżu w roku 1983 ukazała się rozmiarowo mała książeczka (dla lepszego przetrwania do Polski) wierszy oraz piosenek Jacka Kaczmarskiego pod takim właśnie tytułem, jako fenomenu tak autorskiego, jak i wykonawczego tego barda. Trzeba zaznaczyć, iż niniejsza pozycja ukazała się dzięki pomocy redakcji „Poglądu”.*

---

### Kazimierz Iwosse

---

Jak ogromne miał powodzenie nie trzeba przedstawiać na to dowodów, jedno wyznaczenie anonimowego więźnia PRL: „Przekonałem się o tym naprawdę i do końca w obozie internowanych w DarłóWKu”. Myślę, że inni internowani we wszystkich tego rodzaju obozach mogliby to też i potwierdzić, choćby pierwsza z brzegu piosenka „Mury”, która stała się protest-songiem, bijąc popularnością tylko pieśń kościelną „Boże coś Polskę”... Ona wówczas stała się „drugim hymnem narodowym”. Jak zauważają redaktorzy publikacji, protest-songi śpiewano podczas głódówek, transportów, odmowy widzeń z rodzinami i w ogóle we wszystkich możliwych sytuacjach konfliktowych między internowanymi a służbą więzienną. Refren tej piosenki był tuż przed stanem wojennym sygnałem Radia „Solidarność”. „Mury” to pieśń o wolności jednostki, o jej zagrożeniach i o tym, że każda rewolucja „na pewnym etapie zwraca się przeciwko swoim bardom”. Dla „Solidarności” sygnałem wiary była zwrotka: „Wyrwij murom zęby krat. Zerwij kajdany, połam bat! A mury runa, runa, runa i pogrzebią stary świat”.

Wszyscy potrzebowaliśmy wówczas wiary i nadziei. Byłem akredytowany na I i II turze Zjazdu Solidarności w Gdańsku w hali „Olivia” i nigdy nie zapomnę zorganizowanego dla uczestników Zjazdu w Sopocie Koncertu Zakazanej Piosenki, gdzie obok Jacka Kaczmarskiego wystąpiło kilkunastu innych bardów piosenki zakazanej. To oni jednoczyli

pokolenia Polaków i warto zaznaczyć, że zobili to w sercach i w świadomości ludzkiej, pozostawiając ślad na długie lata. Po prostu ci bardowie, a było ich wielu obok Kaczmarskiego, którzy wówczas na długi okres czasu stali się wyrazicielami treści, którymi żyliśmy jako naród.

Kaczmarski często występował na imprezach organizowanych oficjalnie i nieoficjalnie przez opozycję demokratyczną. Często nie był dopuszczany ze względu na treść swoich piosenek – tak w radio, jak i w telewizji.

Doceniłmy znaczenie i wagę tych jego tekstów i ten fenomen jego twórczości, jak żadnego innego piosenkarza, autora wojujących tekstów i kompozytora. Jeżeli mówimy o karierze, to nade wszystko zrobił tę karierę w sercach i w świadomości ludzkiej. Jako prawdziwy idol pokolenia, po prostu był wyrazicielem treści, którymi żył naród w tym całym swoim przekroju. Kto z nas nie pamięta jego wczesnej działalności, kiedy śpiewał teksty Włodzimierza Wysockiego, słynną „Obławę” czy „Przedszkole”.



Fot. Izabella Pinno

Polska księgarnia w Paryżu

Był niewątpliwie bardzo uwrażliwiony na tę naszą historię. W jego piosenkach jest głęboka refleksja historyzoficzna i gorzki dramatyzm tego niespotykanego ruchu jakim była nasza „Solidarność”. Ogromna jest biografia artystyczna Kaczmarskiego i trudno ją pomieścić w jednym tekście publicystycznym. Stan wojenny zastał go we Francji, gdzie był na tournée, gdzie nagle dotknęła go bezpośrednia historia, o której śpiewał i to był dla niego niewątpliwie wstrząs i osobisty dramat. Dla mnie osobiście cenne wydają się w jego twórczości – wiara w uniwersalne wartości chrześcijańskie i owa pamięć narodowa, która scala się w ludzkiej godności, jakże ważnej właśnie może teraz, dziś...

## Janusz Orlikowski

### Nowy wiersz

tak to jest zupełnie nowy wiersz  
palmy oazy w górach Atlas  
zielenią się na ich rdzawym tle

tak i taki wiersz jest możliwy  
inne palmy zaglądną do okna  
kusząc dojrzałością daktyli

przy wejściu oliwkowe drzewo  
nieopodal szum ciepła morza  
miałki piasek plaży niczym  
jego sól

taki wiersz jest możliwy  
niczym wschód słońca na Saharze  
w karawanie wielbłądów  
albo nad morzem

tak to jest zupełnie nowy wiersz  
gdzie czas nie ma znaczenia a śmierć  
na noszach przykryta zwykłą płachtą  
wygląda również godnie

w świetle ciepła i prawd słońca  
wydaje się mniej dotkliwa  
to czas który z nim przegrywa  
zapewnia Tunezji wieczny uśmiech

### Wczoraj

gdy nie jest niewinnym wspomnieniem  
a dręczącym nas dziś upiornym faktem  
lub co by było... było to jedyna droga

ptak śpi za oknem czujny jak zawsze  
i nawet nie wie co to wczoraj  
warto mu się przyjrzyć dokładnie

opowiada tylko dziś  
jeśli w ewolucji jesteś wyżej  
możesz przecież tak samo

i to co ci ona dodała  
nie przyjął tak serio  
czasem warto się zniżyć

chyba że twoje ego uważa  
że potrafi zmienić przeszłość  
bo macha wciąż rękoma bezradnie

nawet gdy konieczne jest  
zadośćuczynienie to coś za coś  
zawsze wygląda niemrawo

tylko pokora uciszy  
z tej a gdy nie – z tamtej strony  
nie ma w tym twojej winy

